

# SŁOWO

Wilno, Środa 5-go grudnia 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 600000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 30000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40000 marek, za tekstem 15000 marek Najmniejsze ogłoszenie 150000 m. p z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Waloryzacja ogólna.

Jako niechybny środek poprawienia naszych finansów ogłoszona jest waloryzacja podatków. To znaczy, że podatki mają być oznaczane w stałej walucie albo w obcej, albo niby naszej stale przyrównywanej do jakiejś obcej rzeczywiście stałej waluty.

Już samo takie założenie pozbawia całą koncepcję wszelkiej stałości. Tymczasem na to, by płatnicy mogli zaprowadzić ład we własnych finansach, potrzebują przede wszystkim zgóry wiele będą musieli zapłacić podatku. Uzależnienie kwoty podatku od tego jak w chwili płacenia będzie stać złoty polski czy frank szwajcarski naraża ludzi na niespodzianki, do których bardzo wielu nie będzie w stanie się zastosować. Podatki wszelkie obecnie są tak wyszrubowane, że płatnik musi być do nich przygotowany i musi zgóry i napewno wiedzieć jaki go czeka wydatek.

Jeżeli koniecznym jest dla skarbu państwa wiedzieć jakie będą wpływy podatkowe to równie koniecznym jest dla każdego płacącego podatki (przypuśćmy X tysięcy marek) wiedzieć czy będzie miał zapłacić owo X pomnożone przez dwieście pięćdziesiąt czy przez pięćset tysięcy, zależnie od kursu marki.

Jeszcze gorzej stoi sprawa z określeniem wysokości podatku dochodowego. Do podatku tego zastosowano postępowość, progresywność podatku. Im większe ktoś ma dochody tym wyższy procent od dochodu ma opłacać. Idea ta zupełnie słuszną przy normalnych stosunkach finansowych w kraju, u nas przy wprowadzeniu jej w życie prowadzi często do wprost komiznych rezultatów, wskutek powolności wszelkich prac w ministerjum skarbu, przy jednoczesnej szybkości spadku marki naszej.

Dlatego skala progresywnego podatku zanim zostanie wypracowana przez odpowiedniego referenta i przedzie przez wszystkie komisje, narady i zatwierdzenia, by nareszcie ujrzeć światło dzienne — to zjawia się jako rzecz zupełnie nie współczesna, dostosowana do już nieistniejących warunków życiowych i finansowych. Jako jakrawy przykład takiej niewspółczesności może służyć skala podatku progresywnego, jaką otrzymałem w Izbie Skarbowej w lipcu r. b. jako ostatnią ułożoną. Skala ta zaczyna się od 200000 mk. Szczyśliwy posiadacz takiego dochodu już 2 proc. rocznie ma zapłacić od niego podatku. Tak przynajmniej napisano w rubryce: stopa procentowa. Ta mała okoliczność, że taki płatnik nie zapłaci zgoła nic, bo umrze z głodu przy 2 milionach dochodu rocznego, czyli mając 166.660 mk. miesięcznie, nie zastanawia wcale panów fiskalnych prawodawców.

Zabawnie wygląda porównanie skali progresywności podatku dla urzędników z taką skalą dla zwykłych śmiertelników. Urzędnik V klasy pobierający w lipcu r. b. 9.000.000 mk. miesięcznie płacił od tej pensji (strącając mu przy wypłacie) 800.000 mk. co czyni 8,8 proc. miesięcznie. Przy powtórzeniu tego przez 12 miesięcy wypada, że urzędnik pobierający 108 milionów rocznie płaci (strącając mu) 9.600.000 mk.

Jeżeli zwykły śmiertelnik ma 108 milionów rocznego dochodu, to zapłaci od niego 25.488.000 mk. czyli 23,6, jeżeli zaś ten płatnik będzie w dodatku adwokatem lub lekarzem, to (pod hasłem: precz z inteligencją \*) umysłowa praca jego będzie przyrównana do pracy kupca sprzedającego pieprz i bobkowe liście lub fabrykanta pędzącego wódkę lub robiącego gwoździe (aby go pokory nauczyć) i od całej sumy dochodu każe mu się zapłacić jeszcze 2,5 proc. rocznie. Węc razem 26,1 proc. czyli 28.188.000. Gdy od tego samego dochodu dygnitarz zapłaci 8,8 proc. czyli 9.600.000. Co może być słuszną, bo dygnitarza przygnębiać ani pokory go uczyć nie należy. Podatek ten nazywa się od obrotu. Ani lekarz ani adwokat żadnych obrotów nie

robią, tak jak kupiec lub fabrykant. On tylko zarabiają pracą tak samo jak drwale lub inni ludzie fizycznie pracujący. Tylko tamci zarabiają pracą umysłową a ci ostatni pracą fizyczną i pracą własnych mięśni.

A teraz zobaczymy jak będą wyglądały obliczenia według tej skali progresywnych podatków przy obecnym spadku marki?

Dla zorientowania się w tej kwestji obliczyłem ceny ośmiu najgłówniejszych wiktuałów (jak cukier, chleb, mleko, jaja, kasza i mąka) w październiku 1922 r. i porównałem z cenami w 1923. Wypadło, że ceny na te wiktuały wzrosły przeciętnie o 150 razy. To znaczy, że jeżeli kto wydawał w przeszłym roku w październiku 1.000.000 mk. to w tym r. na takie same życie wyda 150.000.000. Zgodzimy się chyba, że w przeszłym roku w październiku 1 milion marek nie dawał zbyt dobrego życia. A wszak to pojęcie dostatku a dalej nawet zbytku, służy za punkt wyjść progresywności podatku. Im kto ma więcej po nad ściśle określoną potrzebę tym więcej może zapłacić, tym większy procent od tych nadmiernych dochodów może płacić. I trzeba po tem porównaniu cen rozważyć, że milion w październiku 1922 to jest pod względem rzeczywistej wartości, pod względem siły nabywczej, zupełnie to samo co 150 milionów w październiku 1923 r. Bez względu na większą cyfrę to jest to samo. I tak jak przy milionie miesięcznie wtedy, tak samo przy 150 milionach teraz, nie może być mowy o zbyt wysokim zaopatrzeniu do którego możnaby zastosować, odpowiednią do nic nie mówiących cyfr, progresywność.

A cyfry wypadają rzeczywiście ogromne, bo 150 milionów miesięcznie to już daje jeden miliard 800 milionów rocznie. To może zawrócić w głowie panom rachmistrzom podatkowym i gotowi mieć nagabania, choć zastosować ową skalę progresywnego podatku z całą ścisłością.

Otóż z tego porównania cen skacze do oczu jasna prawda, że jeżeli ma być zastosowana waloryzacja do podatku, to i do dochodów, od których ma być obliczany podatek, musi także być zastosowana waloryzacja, żeby jasno móc mieć przed oczyma jaka jest rzeczywista wartość, siła kupcza, osiągalna za tę wartość skala życia — by, nie dając się obalamucić szeregami zer, być w stanie tak określić podatek, by ten mógł być opłaconym rzeczywiście. Nie do zwiększonej ilości zer ale do rzeczywistej zwiększonej wartości dochodu, do zwiększenia zaopatrzenia płatnika, powinna się stosować progresja. Zwiększenie w ciągu roku z 1 miliona do 150 mil. miesięcznie nie podpada i nie może podpadać pod zastosowanie progresywnego podatku. Bo tu w stopniu zaopatrzenia nic się nie zmieniło, powiększenia dochodu w rzeczywistości nie było. A nakładanie podatków przekraczających słuszną i możność pocha ludzi tylko do kłamstwa i podawania fałszywych zeznań o dochodach.

Jest wreszcie jedna sprawa, przy której nie stosowanie waloryzacji jest błędem krzyżującym i wprost karygodnym. Jest to błąd, za który rzeczywiście spada ciężka kara, ale nie na tych co go popełnili, a na Polskę całą i jej finanse.

Błędem tym są pożyczki udzielane w markach w P. K. K. P. dla przemysłu i handlu. Są to pożyczki krótkoterminowe, udzielane na 12 proc., a potem podniesione do 18 proc. rocznie. Ale nie w śmiesznie małym procencie leży wadliwość i błąd tych pożyczek — a w tym, że w latach szybszego lub trochę powolniejszego spadku marki uznano za możebne udzielać pożyczek w markach, zwracanych także w markach.

Pan Wańkiewicz, w jednym ze swych artykułów, poświęconych naszym finansom, wywodził, że zarobek państwa nie był przy tem tak mały, bo oprócz niewielkiego procentu, surowiec, kupiony

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci bratowej naszej

### Janiny z Bohdanowiczów Kisielowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy w Kościele św. Ducha (podominikańskim) o godz. 9-iej rano dn. 6 grudnia

Rodzina

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę

S. P.

### Bolesławowi Sztrallowi

za okazane współczucie, serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ“

składa Rodzina.

J. BUŁHAK, art. fotograf. Jagiellońska Nr. 8.

zdjęcia portretowe, powiększenia, reprodukcje, widoki Wilna i całej Polski. —

Z powodu rozszerzenia pracowni

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

za te pieniądze, wędrując przez parę fabryk i przez ręce kilku kupców, na każdym etapie tej wędrowki płacił po 2,5 procentu podatku od obrotu. Tak, że w ogólnej sumie przy kilku takich obrotach Skarb zarabiał po 100, a często i więcej procent.

Wszystko to bardzo pięknie, ale zarobki są niczem w porównaniu ze stratą, jaką Skarb ponosił na spadku kursu marki.

W ciągu ostatnich lat wielokrotnie powtarzała się taka sytuacja, że w ciągu 5-8 tygodni dolara wartość w przeliczeniu na marki podnosiła się sześciokrotnie. To znaczy, że pożyczka, ulokowana w surowcu lub w towarze, po 6 tygodniach lub dwu miesiącach, przedstawiała już sześć razy większą cenę w obliczeniu na marki. Jeżeli była, bez żadnych przemysłowych lub handlowych trudów i kłopotów, umieszczona w dolarach — to, po bardzo krótkim czasie, sprzedając szóstą część tych nabytych za pożyczkę dolarów, można było spłacić całą pożyczkę. A pięć szóstych zostawało darmo w kieszeni pożyczającego. Dobry interes! Interes był tak dobry, że większa część pożyczających kupowała za te pożyczki dolary, nie robiąc żadnych innych obrotów, od których dwu i pół procentowemu podatkiem p. Wańkiewicz pocieszał Skarb, że jego straty nie są tak wielkie. Straty były na tych miliardowych pożyczkach ogromne. Bo wyrażały się, nie tylko w stracie bezpośredniej, że P. K. K. P. otrzymywała taką samą ilość marek, ale przedstawiających szóstą część poprzedniej wartości — ale bodaj jeszcze większe były pośrednie straty dla państwa. W ten sposób był wynolany spadek marki polskiej. Państwo udzielaniem pożyczkami wywoływało zwiększony popyt na dolary i podnosiło ich kurs. Kto jest w stanie obliczyć straty, jakie przez to ponosił już nie skarb ale Polska cała?

I pomyśleć, że to się działo w czasach takiego stałego spadku marki, że już przez ostatnie dwa lata wszystkie większe transakcje (na sprzedaż domów, ziemi, lasu i t. d.) zawierane były nie inaczej, jak na dolary.

Nie było naiwnych, którzyby się zgadzali oddawać realną wartość za nie

realny pieniąż o zmiennej wartości który dziś otrzymany, jutro, a choćby za miesiąc, już wart jest znacznie mniej.

Z głębokim smutkiem wysłuchiwałem poglądy ludzi, którzy w myśl zasady hic teit cui prodest, doszukiwali się komu, oprócz jawnie uprzywilejowanych kredytorów, przynosić mogły korzyści te rujnujące dla Skarbu państwa pożyczki?

A więc waloryzacja ogólna! Nietylko podatków, ale także dochodów i pożyczek i wszelkich obrotów pieniężnych.

Dr. T. Dembowski.

Zamieszczając artykuł d-ra Dembowskiego, zaznaczyć musimy, że jak i wczorajszy głos prof. Dzdzistawa Ludkiewicza uważamy ten artykuł za tak zwaną wolną trybunę. Cechą dni naszych, to jest chwili gdy skarb polski znajduje się w okresie najcięższym i najsmutniejszym, jest to, że wśród społeczeństwa właśnie zagadnienia skarbowe budzą największe zainteresowanie. Przypuszczamy więc, że i poglądy d-ra Dembowskiego mogłyby znaleźć licznych oponentów, którzyby wiele ustępów z jego artykułu mogli zakwestjonować. (red.)

### Wiadomości Agencyjna.

— Komitet taryfowy Państwowej Rady Kolejowej uchwałił przeprowadzić z dnem 1-go stycznia 1924 r. waloryzację taryf kolejowych na podstawie złotego franka w wysokości mniej więcej przedwojennej.

— W listopadzie odbył się w Filadelfji zjazd organizacji ukraińskich w Stanach Zjednoczonych. Powzięto szereg rezolucji oświadczaających się za niezawisłością i przeciwko dyktaturze komunistycznej na Ukrainie sowieckiej.

— Jak donosi „Gazeta Lwowska“ ukraińska partja socjal-demokratyczna zamierza rozszerzyć swą działalność na Wołyniu i nosi się z myślą przystąpienia w najbliższym czasie do wydawania popularnego pisma codziennego dla ludu.

— Król Włoski odjechał w towarzystwie podsekretarza spraw zagranicznych nad jezioro Gleno, skąd uda się na miejsce katastrofy.

— Przedstawiciel Austrii w Moskwie p. Pohl wręczył Czyczerinowi nowe listy uwierzytelniające akredytujące go przy rządzie SSSR.

— Kanclerz Sejpu zaprosił na dzień 4 grudnia w południe przywódców stronnictw oraz przedstawicieli organizacji urzędniczych, na konferencję w sprawie dodatku do ustawy o uposażeniu urzędników.

— Korespondent „Morgenblat“ dowiaduje z londyńskich kół bankowych, że Norwegja za przykładem Danji zamierza założyć w Anglii i Stanach Zjednoczonych pożyczkę celem poprawy kursu korony.

— 1-go bm. rozpoczęła się konferencja przedstawicieli komisariatów ludowych oświaty ze wszystkich republik wchodzących w skład S.S.S.R.

— B. minister Alba, który przebywa poza granicami Hiszpanji został postanowiony w stan oskarżenia pod zarzutem nadużyć finansowych. Władze hiszpańskie ogłosiły wezwanie do Alby z żądaniem dobrowolnego stawienia się przed sąd.

— Wobec bezustannych nadużyć na kolejach rosyjskich, przy kom. Komunikacji utworzono specjalne biuro dla przyjmowania zażaleń.

TEATR POLSKI

(Lutnia)

Dziś

Występ K. ADWENTOWICZA

**OTELLO**

W. Szekspira

TEATR WIELKI. WYSTĘP (na Pohulan ce)

**Elny Gistaedt**

DZIŚ

**NITOUCHE**

ope retka Hervé

Początek w obu teatrach o g 7 1/2 w.

\* Dotoj inteligencju.



## Taniec czy mąż?

Dlaczego się Pan nie żeni?, pytałem znajomego młodzieńca w dniu, kiedy mi przeczka odniosła zaszafowaną „Iazurkiem” bielizną, służącą, znerwowana zdradą „narzeczonego”, nawymyślała mi od starokawalerskich „fanaberji”, gdyż narzekałem na mleko, nie tylko, jak zwykle w Wilnie, „ochrzczone”, ale i przydymione. W tym dniu feralnym wszystkie szkarpetki okazały się dziurawe i wszystkie guziki odlatywały, zapaliły się sadze i wykradziono mi nową sromiankę, a wreszcie struto w jądłodajni. „Kawalerskie życie, wierz mi Pan, nie z samych róż się składa”, dodałem melancholijnie.

„Dlaczego?”, odrzekł rosy i dojrzały, do ożenku młodziak, „bo, Panie kochany, nie chcę „wyciskanej i wytarzonej” panny na żonę”. (Tak powiedział, coż ja na to poradzę?) „Co Pan masz na myśli?” spytałem, choć dojdę jądra kwestji. „Co? A wszystkie te funkcje fizjologiczne, odbywające się teraz publicznie i na sali balowej, a nazwane fox trotty, schimmy, one i two steepy, któremi od trzech lat, nasze panny, pod pobłażliwym okiem czcigodnych matek, doprowadzają się do stanu demiwierzymu, bardzo, czemu nie?, zabawnego dla nas i nie pozbawionego doraźnych korzyści, nie prowadzących jednak do ołtarza. Wiemy, ciągnął ten młodziak, (najwidoczniej konserwatysta, zacofany prowincjał, nie idący za nakazem mody) że celem życia dzisiejszej panny, jest, raczej wysoka pensja i życzliwy dyrektor, niż ognisko domowe. Piękną jest praca samodzielna, wyzolenie z powi- jaków i zależności od rodziny lub męża, ale czy koniecznie musi to iść w parze ze zwyrodnieniem, nie tylko gustu, bo wszak te tańce są w najwyższym stopniu nieestetyczne, ale i instynktów? Patrząc od lat trzech na te panny i na te matki zwłaszcza. Czy one nie rozumieją, że oddają córki na rozpuszczenie? Tu nie może być inne słowo użyte, bowiem ruchy i kontakt tych tańców, przypominają amory szympanów lub wiosenne święta dojrzałości piciowej w Środkowej Afryce. W najpiękniejszych spelunkach paryskich, nie widziałem, przed wojną, nic bardziej sprośnego, jak to, co tańczą wileńskie paniątki na dobroczynnych wieczorkach, otoczone rodziną. Wrażenia nasze, niech mi Pan wierzy, są zajmujące: słyszymy i odczuwamy ładne rzeczy!

Jeśli czasami staramy się tańczyć przyzwolcie, tancerki nasze zwracają nam uwagę, że je nie mocno trzymamy i szepczą: „jeszcze, jeszcze”, za każdym ciśnieńszym kontaktem. Od całosci kształtów dziewczycych, dzieli nas dwa, trzy kawałki batysty, czy jedwabiu. A, tak to przyznaję Panu, żaden z nas nie potrzebowałby, jak ów angieli, oglądać narzeczonej w kąpiel, o plastyce każdej tancerki jesteśmy zupełnie powiadomieni. Sumiennie się o to każda stara. To też zachowujemy się i reagujemy odpowiednio ale to z wyborem żony nie ma nic wspólnego”. „Panie, panie... wstrzymaj Pan swe kazanie, za młody Pan na to, zresztą uspokój się Pan: wiem z pewnego źródła, że już rok temu, grono czcigodnych niewiast, arcy pobożnych i świadomych rzeczy, uchwaliło, wysłuchawszy o tych bezceństwach referatu delegatki wracającej z Rzymu, uchwaliły, cieszyć się cnotliwym młodzieńcem!

zapobiedz, przestrzegać, przeciwdziałać i wstrzymać od dalszego upadku nasze dziewczęta. A że to są niewiasty znane z niezwykłych zdolności w zbieraniu na adresach podpisów, które się im mnożą cudownym sposobem na papierze, więc nie wątpię, że i w tej sprawie zbiorą tysiące protestów i zobowiązań.

Zapewne też będą wysyłały na każdy bal delegatkę dla zrealizowania swego postanowienia, poczekaj Pan tylko, poczekaj... nie wiesz, że tu nic się nie robi prędko... my tutejsze ludzie... poczekaj”.

„Dziękuję Panu, idę właśnie na chrzciny do kolegi, poczekam, aż ta jego córeczka wyrośnie, może nie będzie sfokstrotowana, to będą na kłęczkach biegać o jej rękę”.

## SEJM I RZĄD.

Ważne narady.

WARSZAWA, 4. XI. (A. W.) We wtorek w Ministerjum Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem Dmowskiego odbyła się narada w sprawach polskich, które znajdują się na porządku dziennym nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów. W urzędach wzięli udział: poseł polski w Londynie p. Skirmunt, poseł w Berlinie p. Olszewski, Seyda, Wielowiejski, poseł z Bukaresztu, Koźmiński, Dyrektor Departamentu Politycznego, oraz Naczelnicy Wydziałów: Andrzej Ligi Narodów, Rozwadowski — Środkowej Europy i Łoś — Północnej Europy.

Uchwały zjazdu Sejmików.

WARSZAWA, 4. XII. (A. W.) W drugim i trzecim dniu obrad Zjazdu Sejmików powiatowych omawiano terytorjalny zakres działalności Sejmików, zasady ordynacji wyborczej, zasady przewodnictwa Sejmików. W sprawie ordynacji wyborczej Zjazd wypowiedział się za wyborami pośrednimi, w sprawie samorządu szkolnego wypowiedział się za jego zniesieniem. Następnie wybrano Radę biura Sejmików, w skład której weszło po 2-ch przedstawicieli każdego Województwa.

Postanowienia Rady Ministrów.

WARSZAWA, 3. XII. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 3 grudnia b. r. uchwaliła między innymi projekt ustawy uchylającej ustawę z dnia 11 maja 1920 roku w przedmiocie uznania nazwisk przybranych podczas służby wojskowej; projekt ustawy w przedmiocie przymusowego wycofania mienia prywatnego z zagrożonych działaniami wojennymi obszarów państwa; projekt ustawy w przedmiocie ustanowienia opłat za czynności urzędników stanu cywilnego i przebiegu prowadzenia aktów stanu cywilnego; projekt rozporządzenia w przedmiocie kosztów sądowych i opłat w województwach Poznańskim i Pomorskim, projekt rozporządzenia zmieniającego przepisy tymczasowe o kosztach sądowych.

Rada uchwaliła następnie wniosek ministra robót publicznych o wojewódzkich radach wodnych, projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 26 września 1922 roku, dotyczącej kwalifikacji zawodowych, potrzebnych do nauczania w szkołach średnich ogólno-kształcących, w seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych, wniosek ministra spraw zagranicznych i ministra kolei żelaznych o ratyfikacji układu dodatkowego do konwencji o bezpośredniej komuni-

kacji kolejowej między Polską a Rumunią, projekt rozporządzenia w sprawie zmiany terminu płatności podatków od węgla na obszarze Rzeczypospolitej, projekt rozporządzenia w sprawie podatku od kart do gry na obszarze G. Śląskiej części województwa Śląskiego, projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, projekt rozporządzenia w przedmiocie statutu państwowych zakładów przemysłowo-szkolnych dla inwalidów w Piotrkowie.

Trudno się odzwyczać od rekwiizycji.

WARSZAWA, 4. XI. (A. W.) Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Administracyjnej omawiano sprawę przedłożenia ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. o rekwiizycji mieszkań, która wygłosiła z dn. 27 listopada. Uchwalono zwrócić się do Marszałka, aby sprawę odesłał do Komisji Prawniczej, która omawia sprawę ochrony lokatorów.

## Dookoła sanacji skarbu.

Przyjęcie statutu banku Emisyjnego.

WARSZAWA, 4. VI. (A. W.) Projekt statutu banku Emisyjnego został rozpatrzone i przyjęty przez Radę Finansową. We środę rano projekt rozpatrzyła specjalna komisja wyłoniona z Rady Ministrów w składzie: Korfański, Kucharski, Osiecki i Nowodworski. Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu projekt będzie wniesony do Sejmu.

Ustąpienie Michalskiego z Rady Finansowej.

WARSZAWA, 4. XI. (A. W.) Gazeta Warszawska potwierdza pogłoski o rezygnacji Michalskiego ze stanowiska członka Rady Finansowej, z powodu różnicy zdań w Radzie w sprawach waloryzacji.

## KRONIKA

ŚRODA  
5 Dział  
Sabbj Op.  
Jutro  
Mikolaja B.

W. g. 7 m. 40. Z. g. 3 m. 39.

### WILEŃSKA.

— **Koncert.** Jak się dowiadujemy, na koncercie w sali gimn. Lelewela we środę 5-go grudnia grać będzie prof. Michał Józefowicz sonatą op. 12 (d-moll) własnej kompozycji. Sonata, wykonana dwukrotnie w Warszawie i kilkakrotnie w Niemczech, została przychylnie przyjęta przez publiczność i prasę. Najpoważniejsze muzyczne czasopismo niemieckie „Signale” umieściło przychylną ocenę utworu. Nie wątpimy, że publiczność wileńska zechce poznać utwór prof. Józefowicza i pośpieszy na koncert. Bilety do nabycia w księgarni Słow. Naucz. Królewska 1 i przy wejściu na salę.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Ku uczczeniu 150-lecia założenia Komisji Edukacji Narodowej, Prof. Dr. Marjan Massonius wygłosi dnia 6 grudnia r. b., t. j. we czwartek o godzinie 7-jej wiecz. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odczyt p. t.: „Idea państwa w szkołach Komisji Edukacyjnej”. Wstęp 30.000 mk.

— **Z T-wa Nauk Lekarskiego.** Dnia 5 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu Uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk Lekarskiego.

Porządek dzienny: 1) Prof. Jan Muszyński — Nowe postępy w dziedzinie wytwórczości leków; 2) Prof. Trzebiński — W sprawie terminologii.

— **Oddz. Wil. Pol. Tow. Fizycznego** urządza cykl odczytów prof. D-ra Jana Weyssenhoffa: „O teorii względności Einsteina”.

Odczyty te odbędą się w sali Śniadeckich U. S. B. w poniedziałek dn. 10-go, piątek 14-go i we wtorek 18-go grudnia o godz. 7-jej wiecz. Szczegóły na plakatach.

— **Pierwszy Zjazd Kobiet Kresowych** odbędzie się w dniu 8-ym i 9-ym grudnia r. b. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu St. Bat.

Wszystkie osoby pracujące społecznie na polu kulturalno-oświatowym, opieki społecznej, lub chcące przyczynić się do uprzemysłowienia Kraju — proszone są o wzięcie udziału w Zjeździe.

Do Komitetu Wykonawczego weszły: Pp. J. Brensztejnowa, J. Burhardtowa, M. Bajalska, W. Broniewiczowa, M. Ciufdziewicka, Czarkowska, M. Demelówna, Edw. Domańska, pr. Ehrenkreutzowa, Dr. Hurynowiczówna, M. Iwaszkiewiczowa, M. Jeleńska, Z. Joczowa, Z. Kiewliczowa, Kłotowa, H. Kowalczevska, E. Łokuciewska, H. Łapinówna, Dr. Łukowska, pr-owa Massoniusowa, Muchlińska, H. Niedziałkowska, M. Nowodworska, M. Pawłowska, M. Reuttówna, Rodziewiczowa, Ruszczyćówna, St. Święto-rzecka, Szumańska, J. Sumorokowa, H. Wilczewska J. Węstawska, Wolbekowa i L. Zyska.

Wszelkich informacji udziela oraz karty wstępu wydaje sekretariat Zjazdu ul. Mickiewicza Nr. 13. (Dom Oficera Polskiego), od godz. 4 — 6 codziennie; w dniu 7-ym i 8-ym grudnia od 10-jej rano do 8-jej wiecz.

— **Odczyt w kl. Białoruskim.** Staraniem Związku Białoruskiej Młodzieży Akademickiej w sobotę dnia 8. XII odbędzie się odczyt ks. Dr. Józefa Resze-cia na temat: „Cywilizacja bizantyjska i jej wpływ na inne narody” w lokalu klubu Białoruskiego, Wileńska 12 o godz. 4 pp. Wstęp bezpłatny.

— **Redukcja w urzędach administracyjnych Ziemi Wileńskiej.** Redukcja w urzędach administracyjnych Ziemi Wileńskiej objęła ogółem 25 proc. etatów. Była ona przeprowadzona częściowo w listopadzie, częściowo w grudniu. Przy redukcji została zniesiona część etatów nieobsadzonych. W Urzędzie Delegata Rządu w m. listopadzie skreślono nieobsadzonych etatów VI kl. 2, VII—2, i X—1, obsadzonych zaś VIII—1, IX—1, X—2 i XI—1. W m. grudniu obsadzonych: VI kl.—1, VII—2, VIII—1, X—2 i XI—3. W starostwach powiatowych i w urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno w m. listopadzie skreślono 2 etaty VII kl. nieobsadzone. Obsadzonych skreślono VIII kl. 9, IX—4, X—8, XI—12 i XII—3, w m. grudniu obsadzonych VII kl.—1, X—7, XI—2, i XII—1. Ogółem na terenie Wileńskiego Okręgu administracyjnego zredukowano 69 etatów, w tem 7 etatów nieobsadzonych, reszta 62 obsadzone. (A. w.)

— **Rewizja Magistratu.** W środę 5 b. m. wydelegowany przez Delegaturę Rządu Kierownik Oddziału miejskiego p. Dzenajewicz przystąpi do rewizji Magistratu. W pierwszym rzędzie rewizji poddany zostaje wydział podatkowy. Następnie komisja rewizyjna będzie badała etaty Magistratu w celu przeprowadzenia skreśleń, wymaganych przez projektowane oszczędności. (A. w.)

— **Zezwolenie na pobieranie podatku.** Min. Spraw Wewnętrznych zezwoliło Sejmikowi pow. Dunilowickiego pobierać podatek do państwowego podatku gruntowego w wysokości 150 proc. Sprawy podatków komunalnych omawiano ostatnio na zjeździe sejmików powiatowych w Warszawie. Zjazd się wypowiedział za zniesieniem ograniczeń norm podatkowych, które wobec deprecjacji marki stale maleją i nie mogą pokryć rozchodów jakie ma każdy Sejmik. (A. w.)

— **Ze świata ubezpieczeniowego.** Dowiadujemy się, że znane Tow. „Polonia”, cieszące się zaufaniem w całej Rzeczypospolitej Polskiej, wraz z instytucją „Vita” i znane Tow. „Przeźroczność” postanowiły drogą fuzji połączyć się w jedno Towarzystwo ubezpieczeń, pod nazwą „Polskie Tow. Ubezpieczeń Sp. Akc.”.

Łączące się Towarzystwa, znane z ogromnych swych zasobów materialnych, stanowią gwarancję rozwoju i trwałej żywotności. Kierownictwo interesami spoczywać będzie w rękach obecnej Dyrekcji Tow. Ubezpieczeń „Polonia”.

Fakt powyższy jest objawem czasu obecnego, kiedy to najważniejsze w kraju przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe łączą się w celu wzmocnienia siły finansowej i utrwalenia przyszłości dla zabezpieczenia się od kryzysu gospodarczego.

Do rządu instytucji, rozumiejących się swą w łączeniu wspólnej organizacji zasobów i majątków i mających na względzie doniosłość idei ubezpieczenia w społeczeństwie naszym, należą wyżej wymienione Towarzystwa.

— **Anielska cierpliwość.** Nasza publiczność jest najcierpliwszą na świecie! Znosi literalnie wszystko, i płacenie podatków obliczone w monecie, której niema, i brudy, i dziury, i wreszcie łamanie rąk i nóg. Magistrat rzetelnie się przyczynia do wzmocnienia dochodów szpitali. Ledwie się zaczyna zima, ludzie padają jak gruski na szklistej ślizgawicy i cierpliwie jęcząc stwierdzają pogruhotanie kości, a gdy się zrosną, znów chodzą po tych samych karkołomnych ulicach.

obdarzonej wyjątkowym darem elokwencji, *Marji de Daismes*, ruszyć z martwego punktu emancypacyjny ruch niewieści i ku zwycięstwu go poprowadzić. Do dzieła jej przyłożyła energicznie ręką jedna z wybitniejszych kobiet XIX-go wieku, pani *Juliette Adam* z domu Lambert, autorka głośnej powieści „*Païenne*”, od roku 1879-go redaktorka i wydawczyni miesięcznika „*Nouvelle Revue*”, której działalność publicystyczna odegrała nawet pewną rolę w dziejach Francji współczesnej. Wszelako jeszcze w 1882-gim i 1885-tym izby prawodawcze francuskie przechodziły niewzruszenie do porządku dziennego nad petycjami obywateli domagających się prawa wyborczego. Liczne kobiety stowarzyszenia burzyły się, agitowały lecz bezskutecznie. Jednemu z takich stowarzyszeń „*Union universelle des Femmes*”, przewodniczyła swojego czasu w Paryżu rodzaczka nasza pani *Seligia-Lovey*. W 1897-mym zaczął wychodzić w Paryżu dziennik „*La Fronde*”, nie tylko wydawany, redagowany i pisany przez francuskie feministki, lecz nawet składany i drukowany wyłącznie przez kobiety. Wszystkie szkoły stały już wówczas we Francji przed kobietami otworem. U progu XX-go wieku przyjęta została w Paryżu do korporacji adwokatów fran-

cuskiej pierwsza kobieta, panna *Janina Chauvin*.

W Anglii sprawy emancypacji kobiet nie zdążono rozwiązać w XIX-tym wieku w duchu pełnego równouprawnienia. Rozgłosny na świat cały szturm angielskich sufrażystek do izb prawodawczych londyńskich należy do dziejów najświeższej daty. Na tem miejscu uwieczny tylko gąszcz niewiedzącego lauru dokonane przez nie dzieło. Tryumfalnie, przez rozwalone parasolkami sufrażystek podwoje, weszły do parlamentu angielskiego lady Astor i pani Wint-tringham. Zaś latem roku Pańskiego 1923-go stał się fakt bardziej jeszcze epokowy. Zasiadła na ławie londyńskiej izby deputowanych jedna z najrodziewiczszych i najbardziej uroczych kobiet w Anglii, pani *Hilton Philipson*, do niedawna jeszcze występująca w teatrze jako zawodowa aktorka pod panięńskim swoim nazwiskiem Mabel Rachel. W chwili, gdy ukazała się poraz pierwszy na sali poselskiej, rozległy się rzęsiste oklaski... z ław ministerjalnych.

Zabrzmiały jak ostatnie podzwonne, jak ostatnie *De profundis* przemienionym na zawsze czasom — starej Anglii.

D. C. N.

System czyszczenia chodników jest, zupełnie absurdalny, zdrapuje się śnieg a nie posypuje piasku. Jeśli niema piasku, to należy zostawić warstwę śniegu, które grożą tylko trzewikom, gdy się zamienia w błoto. Inaczej pozostaje szklista warstwa lodu, po której bezpiecznie chodzić niepodobna.

— Magistracka licytacja. Dn. 7 b. m. odbędzie się sprzedaż drogą licytacji 10 krzeseł oraz 4 stolików, należących do Józefa Niemieckiego, który nie opłacił w terminie 24 złotych polskich podatku.

Po mieście rozeszła się pogłoska, iż sam Magistrat zamierza nabyć tych dzieł, które w celu przyjęcia z pomocą mdlejącym w „ogonkach“ podatkowych mieszkańcom. Co zaś dotyczy 4 stolików, to w sprawie tej brak jakichkolwiek szczegółów.

#### TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). „Otello“ z Adwentowiczem w roli tytułowej, sekundują gościami pp. Jaroszewska, Jaworska i Kijowski.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dzisiaj „Nitouche“ z uroczą Elną Gistaedt w otoczeniu całego zespołu operetkowego z Dowmuntem na czele.

Operetkę urozmaicają tańce układu i z udziałem baletmistrza Morawskiego.

— Drugi wieczór poetów. Wątek 7-go grudnia o g. 4 i pół w sali Teatru Polskiego „Lutnia“ odbędzie się drugi wieczór poetów wileńskich. Udział bierze znana grupa autorów: Wanda Nie-

działkowska-Doboszewska, Halina Zawadzka, Jan Bułhak, Seweryn Odyniec, Stefan Wierzyński i Jerzy Wyszomirski. Autorzy wymienieni będą recytować również najnowsze swoje utwory.

— Drugi koncert symfoniczny. W sobotę 8 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim „Lutnia“ 2-gi koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Fr. Liszta.

## ODDZIAŁ CYRKU WARSZAWSKIEGO W WILNIE.

W sobotę dnia 1-go grudnia r.b. odbyło się w gruntownie odnowionym budynku cyrkowym przy ul. Ludwiskiej 4, przedstawienie inauguracyjne cyrku warszawskiego p. Stanisława Mroczkowskiego. Witamy ze szczerą radością ideę otwarcia w Wilnie oddziału słynnego już w całej Polsce cyrku warszawskiego, którego niezrównane atrakcje złożone z najlepszych artystów krajowych i zagranicznych od szeregu już lat zbierają zasłużone laury u publiczności warszawskiej.

Przedstawienie sobotnie mimo spóźnienia się kilku artystów zadowoliliby najwybredniejszych, nie wlec dziwnego, że publiczność wileńska przyjmowała program owaacyjnie. P. Dyrektor St. Mroczkowski zademonstrował publiczności grupę z 12 tresowanych koni wprawiając w podziw obecnych techniką i rzadką rasą tych zwierząt. Z szeregu wybitnych artystów największe zainteresowanie wzbudziła rodzina Kremos doskonałością wykonania i nieporównaną zręcznością. Program obecny cyrku możemy to śmiało powiedzieć jest bez zarzutu. Ze starych znajomych daje się zauważyć zawsze elegancki p. A. Renoff reżyser cyrku utalentowany jeździec wyższej szkoły jazdy, tak dobrze znany publiczności wileńskiej z zeszłego roku. Mamy nadzieję, że częste zmiany programu, które p. Mroczkowski ma zwyczaj stosować pociągną jeszcze bardziej publiczność wileńską w świat emocji nadzwyczajnych, które tylko cyrk dać może.

#### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Koń pod kołami pociągu. Dn. 3 bm. podczas przejazdu przez tor kolejowy na Rossie wozu naładowanego węglem, pociąg idący z Nowo-Wilejki wpadł na wóz i zabił konia, woznica zaś N. Zdanowicz, otrzymał lekkie obrażenia ciała.

— Otruje. Do szpitala św. Jakóba przywieziono ze wsi Markucie 28 letnią Helenę Kowalewską, która w celu samobójstwa wypila szklankę octowej esencji.

Dn. 4 bm. otruła się siarczanym kwasem 17 Anna Wodor. Desperatkę lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Instruktor i szczyby. Dn. 4 bm. Andrzej Rubański instruktor szkoły rzemieślniczej. (Smoleńska 13) będąc w stanie nietrzeźwym począł rozbić szyby. Podczas tego zajęcia, pokaleczył sobie ręce. Pogotowie ratunkowe poszkodowanego udzieliło pomocy.

— Pożar. We wsi Bożej Łasce gm. Leonpolskiej pow. Dziśnieńskiego spłonęła stodoła ze zbożem oraz owsem należąca do Marji Piłskowej. Straty wynoszą 300 mil. mk.

Przyczyna pożaru nie ustalona.

— Na gorącym uczynku. Dn. 3 bm. jna dworcem kolejowym w Wilnie została ujęta Nadzieja Stanulis (Suzdańska 17), która popełniła kradzież palta Helenie Kazarnowskiej (Kijowska 29).

#### Z CAŁEJ POLSKI.

— O przewiezienie zwłok Sienkiewicza. Donoszą z Warszawy: Na zebraniu w sprawie sprowadzenia zwłok Sienkiewicza z Szwajcarii do Polski, wybrano tymczasowy komitet, który poczyni kroki w celu dokonania przewiezienia zwłok. Omawiano również sprawy miejsca gdzie będą spoczywały zwłoki Sienkiewicza. Ponieważ zmarły nie życzył aby zwłoki jego spoczywały na Skałce w Krakowie, mogą one być pochowane bądź na Wawelu, bądź w kościele św. Krzyża.

#### OFIARY.

Zamiast wienca dla ojca swego ś. p. Bolesława Sztralla składają dzieci 20 milionów mkp. na rzecz ochrony T-wa P.Z.P.

Sumę 2,250,000 złożoną na moje ręce jako resztę od zakupionego wienca przez lokatorów

dla męża mego ś. p. Bolesława Sztralla przez czam na ochronę T-wa P.Z.P.

Aniela Sztrallowa.

Na najblędniejszych, za rozmowę telefoniczną. Bezimiennie. 10000 mk.

#### WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 4 grudnia b.r.

Dolary	34900.00
Przekazy: New-York	3540000—3490000
London	15400000—15180000
Paryż	191900—189750
Wiedeń	49.85—49.20
Praga	101950—100500
Włochy	152000—
Belgia	165000—164500
Szwajcaria	605750—608000
Złoty frank	675700
Miljonówka	50000—65000
Pożyczka złota	510000—537500
Bony złote	535000—550000
Tendencja	neco zniżkowa

#### BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 4 grudnia b.r.

(w milionach mk. niem.)

Przek: Katowice	1600—1240
Kowno	415800—424200
New York	4189500—4210500
London	18154500—18245000
Paryż	223440—224560
Wiedeń	58952—59149
Praga	121675—122325
Tendencja	spokojna.

#### GDĄSKA GIEŁDA

urzędowa 4 grudnia b.r.

Marka polska	1,646—1,654
guldów za milion mk. polskich.	
Przekazy: Warszawa	1,596—1,604
guld. za 1 milj. mk	
New-York	5.8491—5.8784
guldów za dolar	
London	21446250—21553750
w mark. niem.	
Paryż	30.72—30.88 guld. za 100 fr.fr.
Belgia	26.38—26.32 guld. za 100 fr. belg.
Szwajcaria	100.25—101.75 guld. za 100 fr. szw.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

## KAPUSTA

BRUKIEW, JABŁKA  
i CEBULA

z majątku WAKI do sprzedania

dowiedzieć się: Nadbrzeźna 6 w podwórzu  
od 9 do 12.

### Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 642 wciągnięto:

R. H. A. 1—642. Firma: „Dawid Gamarski“. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska 100. Przedmiot—skład apteczny. Data założenia firmy—1 listopada 1922 r. Właściciel Dawid Gamarski zam. tamże.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 listopada 1923 r. pod Nr. 119 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Bank Leśny w Wilnie Sp. Akc.“

Dyrektorem Banku z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków Zarządu został Jan Hubert Mitkiewicz zam. w Warszawie przy ul. Chłodnej pod Nr. 24.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 listopada 1923 r. pod Nr. 38 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Polski Bank Parcelacyjny spółka Akcyjna“.

Z Komitetu Wykonawczego i wogóle ze spółki wystąpił Kazimierz Świątecki.

Do Komitetu Wykonawczego na miejsce Świąteckiego został wybrany Zygmunt Ruszczyo.

Jako Dyrektor Naczelny został mianowany Feliks Zawadzki, kompetencję którego określa § 33 statutu banku.

Wice-dyrektorami zostali mianowani Stefan Weyse oraz Józef Korolec zam. w Wilnie przy ul. Królewskiej pod Nr. 9.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 639 wciągnięto:

R. H. A. 1—639. Firma: „Czernuski Mendel p. f. „Central“. Siedziba w Wilnie ul. Bazylijska 11. Przedmiot—sklep galanteryjny. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Czernuski Mendel zam. przy ul. Subocz 2.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 640 wciągnięto:

R. H. A. 1—640. Firma: „Cukierman Ajzik“. Siedziba w Wilnie ul. Kolejowa 9. Przedmiot—biuro komisowe. Data założenia firmy 1923 r. Właściciel Cukierman Ajzik zam. tamże.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 listopada 1923 r. pod Nr. 641 wciągnięto:

R. H. A. 1—641. Firma: „Cunzer Jakób“ p. f. „Passaż“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka 6. Przedmiot—sklep kolonialny. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1921 r. Właściciel Cunzer Jakób zam. Kijowska 4.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 listopada 1923 r. pod Nr. 137 wciągnięto:

Firma: „Wileńskie Towarzystwo Zjednoczonego Handlu i Przemysłu A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza 21. Celem spółki jest prowadzenie handlu wszelkimi towarami jak również zakładanie wszelkich wytwórni, fabryk, zakładów przemysłowych i prowadzenie tychże. Oddział w Grodnie; oddziałem zarządza Ciszewski Tadeusz. Spólnicy: Antoni Jaroszewicz, Marszałkowska 33, Michał Malinowski, Wspólna 24, obaj z Warszawy i Michał Dudo z Wilna przy ul. Mickiewicza w domu Malinowskiego. Kapitał zakładowy 5.000.000 mk. podzielony na 50 udziałów, całkowicie wpłacony. Dudo posiada 20 udziałów pozostałi spółnicy po 15 udziałów. Zarządcami spółki są wszyscy trzej spółnicy, każdy ze spółników samodzielnie i nieograniczenie reprezentuje i zastępuje spółkę. Na wszelkich dokumentach, zobowiązaniach, wekslach i pełnomocnictwach wystarcza podpis któregoś z zarządców pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu z dn. 19 maja 1923 r. zeznanego przed Konstantym Dowbór-Muśnickim, Notariuszem przy Wydziałach Hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie na termin nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

## Związek Spółdzielni MLECZARSKICH i JAJCZARSKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

### ODDZIAŁ W WILNIE

Poleca: „Lakta“ i „Milka“

wirówki do mleka, konwie, przybory mleczarskie, masło, sery i jaja.

Biuro i składy: ul. Końska Nr. 18.

Sprzedaż detaliczna; Wileńska Nr. 40.

### Generalna reprezentacja

## CENTRALI SPRZEDAŻY KARBIDU

z fabryk w Chorzowie i Łaziskach Górnych została powierzona firmie

Inżynierowie L. i M. RUDOWSCY.

Dom Handlowo-Techniczny w Sosnowcu

Reprezentacja w Warszawie, ul. Kopernika 11.

Tel. 237-10.

### Tekst obwieszczenia.

Sąd Okręgowy w Wilnie I Wydział Cywilny obwieszcza, iż decyzją z dnia 9 stycznia 1923 r. postanowił: na podstawie ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela wzbiorć wszelkich wydat: 1) z listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego 4/3% serji II Nr. Nr. 03983, 00994, 03788, 01723, 00993, 03701, 03984, 00471, serji III-ej Nr. Nr. 05943, 09484, serji VIII-ej Nr. Nr. 19424, 11895, serji XXXIV-ej Nr. Nr. 197314 198195, 199787 wartości nominalnej po rubli tysiąc każdy i 2) z listu zastawnego Mińskiego Miejskiego Towarzystwa Kredytowego 5% serji I-sza Nr. 0376 wartości nominalnej 1000 rubli, tudzież wzbiorć dokonywania z temi tytułami jakiegokolwiek transakcji.

### Kasa Chorych m. Wilna

podaje do wiadomości pp. ubezpieczonych, że w niedziele i dni świąteczne pomoc lekarską obłożeni chorym bywa udzielana przez lekarzy rejonowych Kasy tylko w wypadkach nagłych i c. b. Zlecenia do tych lekarzy są wydawane od godz. 10 rano do 4 po południu w okienku Nr. 1 Biura Chorych (Dominikańska 15).

(—) Dr. Maleszewski.  
w/z Komisarz Kasy Chorych  
m. WILNA

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, przy ul. Antokolskiej Nr. 123 zamieszkały, ogłasza, iż w dniu 7 grudnia 1923 r. o godz. 10 rano, w m. Wilnie, 2 Okręgu Policji, przy ul. Żelazna Chatka Nr. 24, będzie sprzedany w drodze licytacji publicznej fortepjan firmy „Wittmaak, St. Petersbourg“, należący do nieobecnego Hustachego Zawistowskiego i oszacowany na sumę Mkp. 20.000.000

Legiecki  
Komornik

Pianino lub fortepjan chcąc kupić, pośrednikom wynagrodzenia. Ul. Szpilna Nr. 7 (róg Zawalnej). Właśc. domu

Akuszarka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r Czesław Koneczny choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej, sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4-6 1/2

### Z DROWE

#### domowe obiady

Ostrobramska 19.

W podwórzu przy K.O.K.

D-r M. Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. słońcem górskim ul. Wileńska 34 m. 3 Przyjmuje od 47

Zub. paszp. niem. na im. Chaima Potaśnika zam. w Nowej Wil. ulica Wileńska Nr. 37. Unieważnia się

Zub. paszp. i metr. Kuszek Sakowicki zam. przy ul. Żmudzka 2 m. 26. Unieważnia się. Zub. zaświadcza za Nr. 74 wyd. na klaczk przez Urząd gminy Leblida Józefowi Uszko. Unieważnia się.